WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Nr. 24. dawniej **„Tygodnik Bialski“.** Rok 2.

Pismo zorganizowanych robotników i małorolników wydawane przez „Powiatowy Związek Gospodarczy“ w Białej.

Wychodzi na każdą niedzielę.
Redakcya i Administracya pisma:
Biała „Związek Gospodarczy“, Nowy Rynek.
Redaktor przyjmuje codziennie od 1. do 3. po południu.

Biała, dnia 15. Czerwca 1919.

Przedpłata pisma wynosi z przesyłką pocztową rocznie 20 K półrocznie 10 K 50 h, kwartalnie 5 K 70 h.
Numer pojedynczy 40 h.
Ogłoszenia od wiersza petitowego 1 K.
Nieopłaconych listów i reklamacyi nie uwzględnia się.

Bezczelny i głupi podżegacz.

W artykule pod tytułem „Kto największym antysemitą w Białej“ pisze koronowany głupiec, *że jest nim tow. Dr. Gross.* Pismak niedorzeczny chciałby Żydów przeciw tow. Drowi Grossowi podszczuć i pisze niedołęga umysłowy, że, gdyby nie działalność Dra Grossa, toby nikt Żydów w Białej nie ruszał. Ani na zgromadzeniach w auli, ani w domu katolickim, ani pod Orłem niktby przeciw Żydom nie występował, gdyby nie Dr. Gross.

Nawet „Nasz tygodnik“ nie wypisałby nic na Żydów, gdyby nie działalność Dra Grossa. Każdy, który nie stracił kompletnie rozumu, musi się pytać, czemu mają wszyscy Żydzi bialscy odpowiadać za działalność polityczną Dra Grossa, *skoro nie odpowiadają wszyscy katolicy za działalność polityczną pp. Braszki, Mikulskiego i ks. Mączyńskiego.*

Czy aptekarz Ganszer, krawiec Kołodziej, ślusarz Wymiatalek lub szewc Miodoński otrzyma cięgi za to co zbroi Mikulski lub Braszka.

Słyszeliśmy przecież na konferencyi w Starostwie jak sekretarz Biechowiak nie chciał brać odpowiedzialności za „Nasz Tygodnik“, a ks. Mączyński za działalność Mikulskiego. Czy to rozumny powie, że jest rozgoryczenie *na wszystkich katolików z powodu działalności p. Braszki, p. Mikulskiego, ks. Mączyńskiego? Nie!*

A mimo to pismak pisze następujące zdanie: „Źródłem antysemityzmu w Białej a więc nienawiści do wszystkich Żydów bez wyjątku jest wyłącznie Dr. Gross, *a temsamem największym antysemitą w Białej jest Dr. Gross.*“ A wiec w Białej jest jedno jedyne źródło antysemityzmu, czyli żydożerstwa to jest Dr. Gross.

Więc pp. Gajewski, Barański, Mikulski, Braszka, ks. Mączyński, ks. Góralik to nie są antysemici?

Jeżeli n. p. Dr. Gross z Białej wyjedzie, *to w całej Białej nie będzie ani na lekarstwo ani jednego antysemity,* czy nikt wówczas nie będzie ani słowa pisał ani gadał przeciw Żydom, nikt nie będzie przeciw Żydom podburzał?

Ciekawi jesteśmy, czy to napisał już największy półgłówek z „naszego tygodnika“, czy też są tam jeszcze większe półgłówki.

A teraz jak ten idyota opisuje działalność Dra Grossa. Przedewszystkiem kłamie na to, *by władzę podburzyć przeciw tow. Grossowi.*

I tak pisze: że tow. Gross wlewa w serca *niewykształconych ludzi* kropla po kropli jad nienawiści do *władz polskich* i to od zmartwychwstania Polski.

Więc to tow. Gross i socyaliści czy też endekoklerykali *wlewali jad nienawiści do naczelnika Państwa Piłsudskiego i ministrów?!* Kto ma czelność tak bezczelnie i w oczy kłamać? *Tylko endekoklerykał!* Tak samo bredzi, że tow. Gross staroście Chłapowskiemu życie zatruwał, tak że ten musiał z powodu tow. Grossa z Białej pójść. A przecież nie kto inny tylko endekoklerykał pisał do gazety „Lud katolicki“ korespondencyę, że starosta Chłapowski popierany przez Dra Grossa *jest naganiaczem socyalistów, że popiera socyalistyczne konsumy.*

To właśnie endeko-klerykali zatruwają życie Starostom tutejszym jeżeli nie robią nagonki na socyalistów.

Socyaliści żądają od władzy bezstronności w wypełnianiu obowiązków i obrony ludności bezmajątkowej, pozatem zostawiają starostów w spokoju.

Wystarczy dla przekonania się o prawdzie przeczytać nasze gazety. *Natomiast endeko-klerykały chcą dla swoich celów opanować starostów i w gazetach swoich na nich się rzucają.*

Dalej kłamie pismak endeko-klerykalny, że tow. Dr. Gross w piśmie socyalistycznym *rzuca się ze zajadłością na duchowieństwo.* Niechże pismak choćby jeden taki artykuł wskaże to mu damy konia z rzędem.

Tow. Gross pisze jedynie artykuły w zakresie gospodarczym, natomiast zupełnie nie zajmuje się *sprawą duchowieństwa.*

Poza napisaniem artykułu własnego tow. Gross umieszczaniem obcych artykułów się nie zajmuje, bo to należy do redaktora.

Pismak „Naszego Tygodnika“ nie wie, bo nie siedzi w redakcyi naszej, kto i jakie artykuły pisze, *a mimo to kłamie.*

Najwięcej boli waryata to, że tow. Gross *„mieni się być Polakiem a nie Żydem“.* Dotąd endeki zarzucali tow. Grossowi, że nigdy nie mieni się Polakiem a teraz znowu twierdzą odwrotnie.

W artykule tym jedno zdanie sprzeciwia się drugiemu. I tak na wstępie robią z tow. Grossa największego żydożercę a w następnych zdaniach znowu nazywają go przyjacielem Żydów, który *»zastępuje interesa tutejszych kupców żydowskich broniąc wszędzie ich sprawy i ma u nich największe wzięcie«.*

Niech czytelnicy powiedzą czy się temu pismakowi nie przewróciło we łbie.

Wedle tego artykułu wreszcie, to tow. Gross łączy się w towarzystwie zaliczkowem z Żydami *przeciw Polakom.*

Otóż i to jest bezczelnem kłamstwem.

Wszystkie pieniądze zaliczkówki, które są do dyspozycyi a są to setki tysięcy daje się Składnicy (a ta przecież jest polską i katolicka) dla celów aprowizacyi powiatu.

Niema kłamstwa, któregoby inteligenci endekoklerykały nie użyli żeby podburzyć ludność robotniczą przeciw tow. Grossowi.

Nadaremne wysiłki. — Robotnicy tak socyalistyczni jak i chrześcijańsko-socyalni znają pracę tow. Grossa nie od dziś.

Tow. Gross jest jedynym inteligentem w Bielsku i Białej, który jeszcze przed 25 laty przyszedł na pomoc robotnikowi polskiemu, chrześcijańskiemu wtedy, kiedy robotnik był poniewierany przez władze, wyzyskiwany gospodarczo przez fabrykantów a uciskany narodowo przez nacyonalistów niemieckich.

Przez przeszło 25 lat tow. Gross brał po stronie robotników żywy udział we walce z fabrykantami o podwyższenie płacy w walce robotników z absolutyzmem austryackim tj. starostami, żandarmami i Sądem o wolność słowa, zgromadzeń i prawa do strejków, prowadził walkę z hakatą o prawa języka polskiego w Sądach, urzędach, na plakatach i o szkoły polskie. *A teraz podczas wojny* gdy robotnicy wraz z rodzinami byli ofiarą wyzysku i nadużyć, nikt inny tylko tow. Gross podjąłe lichwą walką, organizując robotników i małorolników w konsumy a *pobudzając nawet wrogów do tworzenia Kółek spowodował zorganizowanie konsumentów w całym powiecie przez co tysiące ludzi uratował od głodu i nędzy.* Tow. Gross poruszył bezrolnych i małorolnych i *w innych powiatach tak,* że obecnie z porady i wedle wskazówek tow. Grossa powstały dziesiątki konsumów w powiecie wielickim, wadowickim, Kalwaryi, żywieckim a nawet na Śląsku. *A z jaką wdzięcznością* wyrażają się ludzie sprawiedliwi — a nie zawistni jak p. Braszka — o robocie tow. Grossa *niech świadczy list,* który równocześnie na innem miejscu ogłaszamy i za tę owocną pracę dla ludności niemajętnej, gnębionej *mają chrześcijańscy robotnicy tow. Grossa nienawidzić?* dlatego tylko, że jest pochodzenia żydowskiego?

Wiemy, że p. Braszka i Ks. Mączyński lub Mikulski by sobie tego życzyli i w tym kierunku działają. Ale robotnicy na te plewy nie pójdą.

Dajmy na to, że lekarz Żyd wynalazł środek niezawodny na suchoty. Rozumie się, że chrześcijanie pójdą do lekarza Żyda, żeby ich wyleczył a po wyleczeniu będą niezawodnie lekarzowi wdzięczni.

Coby ci chorzy zrobili, gdyby nagle jakiś lekarz fuszer w rodzaju Braszki ze zawiści konkurencyjnej starał się podstępem i gwałtem lekarza znawcę, dlatego, że jest Żydem — usunąć i przez to pozbawić chorych chrześcijan jedynej nadziei uratowania zdrowia? *Nie chcielibyśmy być w skórze tego fuszera.*

Autor artykułu twierdzi, że chrześcijańscy robotnicy są *»do żywego oburzeni«* na tow. Grossa, że — choć Żyd — dla nich pracuje. *To jest kłamstwo.*

To nie robotnicy chrześciańscy są »do żywego oburzeni«, tylko wy Braszka, ks. Mączyński, Mikulski, Gajewski, Barański i inni ze zawiści, że chrześciańscy robotnicy nie do Was tylko do tow. Grossa mają zaufanie.

A to zaufanie tow. Gross uzyskał nie w łatwy sposób tylko przez ciężką żmudną ofiarną 25-letnią pracę. Teraz wy przychodzicie do robotnika chrześciańskiego, żądacie usunięcia tow. Grossa a domagacie się posłuchu tylko dla tego, że macie metrykę chrztu. *Czy Wasza metryka chrztu może im zastąpić ofiarną i skuteczną pracę Dra Grossa.* Toż metrykę chrztu mają dziesiątki i setki milionów i czy ci wszyscy są przyjaciółmi robotników? Czy każdy, który ma metrykę chrztu jest człowiekiem uczciwym, sprawiedliwym, pracowitym i litościwym. My chcemy od inteligencyi pracy skutecznej i owocnej dla ludu roboczego.

My socyaliści domagamy się pracy ofiarnej w duchu socyalizmu, domagamy się byś służył klasie roboczej a o wyznanie Twoje i to czy jesteś pobożny nie pytamy, bo to jest sprawą Twego sumienia.

Pismak domaga się od tow. Grossa, by „złożył broń“, by nie pracował dla chrześcijańskich robotników i przyrzeka, że wtedy „spokój w krótce nastąpi“. W innym wypadku grozi *„rozgoryczeniem przeciw Żydom“, czyli, że grozi pogromem Żydów.*

Robotnicy! Tow. Gross z powodu zajęcia *konsumami, organizacyą towarzystwa zakupna, organizacyą towarzystwa budowy domów robotniczych, przebudową kas chorych, nie może się zająć ani organizacyą polityczną, ani zawodową, ani też redakcyą »Tygodnika«.* Wiecie o tem, że organizacyą polityczną i redakcyą zajmuje się tow. Pająk a zawodową tow. Dziki. Organizacyą aprowizacyi i mieszkaniową, połączoną z wyjazdami do Warszawy, Krakowa i Cieszyna *obarcza tow. Grossa nadzwyczajnie,* bo wymaga ciągłych konferencyi i zachodów a przytem jeszcze wiceburmistrzowstwo w Białej i połączona z nią opieka społeczna dopełniła miary.

Tow. Gross tej pracy nie podoła, jeżeli Wy sami przeciw tej nagonce, przeciw niemu ze strony endeko-klerykalnej inteligencyi w rodzaju Braszki, ks. Mączyńskiego, Mikulskiego itd. nie wystąpicie!

Praca rozpoczęta przez tow. Grossa jest dopiero w zaczątkach i wymaga dalszych wysiłków z jego strony.

Tow. Gross nie może w tych warunkach dalej pracować, jeżeli wy robotnicy chrześciańscy nie zajmiecie jasnego stanowiska. Na bezczelną groźbę endyko-klerykałów, że na dalszą pracę tow. Grossa odpowiedzą pogromem Żydów w Białej musicie dać ze swej strony stanowczą odprawę.

Na życzenie tow. Grossa wzywamy w tym celu członków (nie tylko zarząd) wszystkich konsumów na

Walne Zebranie

które się odbędzie dnia 17 czerwca o godz. ½5 po południu *w lokalu Związku*

Tow. Gross złoży sprawozdanie z dotychczasowej działalności, i przedstawi plan przyszłego działania i pozostawi zgromadzeniu decyzyę, kto i w jakich warunkach ma dalej akcyą kierować.

Panie odpuść im bo nie wiedzą co czynią.

Nie pomoże upominać nie mądrych i nie moralnych indywiduum piszących w „naszym Tygodniku" i szkoda odpowiadać na wstrętne babraniny. Ze zdziwieniem wprost czytam artykuł p. t. „Byki z Wyzwolenia" zamieszczony w Nr. 9 „Wyrzutka" i oczom nie wierzę — aby coś podobnego mógł napisać profesor człowiek, który ma wpajać światłą naukę w umysły młodzierzy. — Znajdujemy tam takie wyrazy jak, **rozjuszone byki. ty byku, czarownico. suko. psie** i t. p. moralne wyrazy, boć artykuł ten ma być moralnym. Jak marne były te szkoły austryackie w których pobierali naukę **dzisiejsi księża i profesorowie**, dosadnie świadczą o tem ich własne wyrazy. — Naprawdę że to jest biedny „Hudziak" co to pisał, wiemy o tem że pod nazwiskiem tem kryje się kto inny w każdym razie **„hudziak umysłowy"**. Nie będziemy polemizować z tego rodzaju wyrażeniami, **bo to ubliża godności człowieka**, my zaś mamy wiele pożyteczniejszych rzeczy do napisania.

Aby czytelnicy jednak mogli porównać naukę bialskiego „patrona" z Jezuicką przytaczamy poniżej kilka uwag „czego uczą Jezuici". Przy sposobności może tesz ten „rozjuszony b . . ." (pan pozwoli użyć swoich słów choć wstydliwie od Red.) który naprawdę **jest strasznie rozjuszony** niech sobie przeczyta poniższe uwagi a tam znajdzie odpowiedz jak wygląda moralność Jezuicka.

W jaki sposób można grzeszyć i być bez grzechu?

Nauka Jezuitów.

Kto się chce o tem dowiedzieć, ten niech przeczyta książeczkę ułożoną przez tow. Czapińskiego p t. **„Czego uczą Jezuici?"** (Nakładem „Prawa ludu" cena 3 K.)

Książeczka ta, napisana jest na podstawie dzieła wybitnego filozofa francuskiego nazwiskiem **Paskala**. Paskal należy do znakomitych uczonych **katolickiego obozu** i należał we Francyi do zwolenników biskupa Jansenius'a. którzy żądali pogłębienia życia religijnego i surowej moralności chrześcijańskiej. Paskal. będąc **głęboko religijnym** nie mógł ścierpieć przewrotnej. faryzeuszowskiej taktyki Jezuitów i na podstawie skrupulatnie zebranych i ściśle stwierdzonych ustępów z nauk wybitnych Jezuickich pisarzy (a szczególnie sławnego Jezuita **Eskobara**) wydał książkę p. t. „Listy prowincyonalne". w której wykazuje **jezuicką naukę**. która jest zagładą moralności chrześcijańskiej, ponieważ pozwala na **mordy, kradzieże**. oszustwa i rozpustę zalecając grzeszącym podstępy i wykręty.

Książeczka p. t. **„Czego uczą Jezuici?"**, jest wiernem przetłumaczeniem tego ciekawego dzieła. Oto kilka wyjątków:

„Czy można bez złamania postu pić wino w każdej ilości i każdego czasu, kiedy mamy do tego ochotę? Jezuita mówi, że „można, trzeba je tylko zmieszać z cukrem i cynamonem, co się nazywa już nie winem ale „hypokras". Albo czy koniecznem jest pościć? „Kto nie może spać bez wieczerzy, nie jest obowiązanym pościć!" Ale to są jeszcze niewinne rzeczy. Posłuchajmy co uczą dalej:

Komu można dać rozgrzeszenie? „Nie należy odmawiać rozgrzeszenia osobom będącym w bliskiej styczności z grzechami jeśli ich położenie nie dozwala im takowych ominąć, bez narażenia się na języki ludzkie lub ściągnięcia na siebie niedogodności".

Jak ma wyglądać pokuta:

Jeśli interes duchowny lub świecki wymaga od nas, lub naszego bliźnego, można sposobności do grzechu otwarcie i dla niej samej wyszukiwać".

Czy wolno mordować?

Popełnić na kimś skrytobójstwo — mówi Jezuita — znaczy to zgładzić człowieka, który nie żywi żadnej złości. Dlatego też nigdy nie popełnia skrytobójstwa ten, kto zabija swego wroga.

Albo weźmy zazdrość:

Wedle nauki Jezuitów „Jest grzechem śmiertelnym zazdrościć ludziom dóbr duchowych, ale zazdrość o dobra ziemskie jest tylko grzechem ziemskim" albowiem wartość dóbr ziemskich jest tak małą, ze nie wchodzi w rachubę w obec Boga i świętych".

Obżerać się także można, bo jest to tylko grzech zwyczajny, jeśli się bez powodu tak długo je i pije aż się wymiotów dostanie".

Dla unikania grzechu w intrygach i kłamstwach, stworzyli Jezuici naukę t. zw. „dwuznaczności". Jeżeli chcesz skłamać, a nie mieć grzechu to musisz sobie zrobić w umyśle pewne zastrzeżenie. I tak naprzykład „Wolno przysięgać się, że się czegoś nie zrobiło, chociaż się w rzeczywistości zrobiło. Wystarcza tylko w myśli, a więc milcząco dodać, że się tego nie zrobiło pewnego dnia, albo przed urodzeniem, albo w jakiejś okoliczności: przytem ze słów, które sie wypowiada nie podobna poznać, że w myśli czyni się podobne zastrzeżenie".

Ale stosując się do tej nowej nauki „moralności" można także popełniać krzywoprzysięstwo bez grzechu! Gdy n. p. powiedziales: „przysięgam, że tego nie zrobiłem, to dodasz po cichu słówko „dziś", albo możesz głośno powiedzieć: przysięgam — zaś po cichu, „że powiedziałem", a potem znów głośno, „iż tego nie uczyniłem!" wynika z tego, że prawdę mówię po cichu. a głośno kłamię"! . . .

O stosunku kobiet do mężczyzn, podają Ojcowie Jezuici takie nauki, że ze względu na przyzwoitość nie można ich publikować!

Przytoczymy tu tylko takie zdanie:

Czy dziewczyna może rozporządzać swą dziewicznością bez wiedzy rodziców? — Jezuici mówią, że tak. „Jeżeli się to dzieje za zgodą dziewczyny, to w takim razie ani dziewczyna, ani mężczyzna nie zasługują na potępienie, gdyż dziewczyna jest tak samo panią swej dziewiczości, jak swego ciała". (To mówią Jezuici, więc „rozjuszony byk" z „Naszego Tygodnika" nie może się obrażać od. Red.)

Z działalności Komitetu dla zwalczania lichwy i paskarstwa w Białej.

Na skutek porozumienia się z tutejszą Radą Robotniczą oraz Stronnictwem robotników chrześcijańsko-społecznych przyszła do skutku reorganizacya Komitetu dla zwalczania lichwy i paskarstwa na tej zasadzie, że Rada Robotnicza i Stronnictwo robotników chrześcijańsko-społecznych wyznaczyło do Komitetu po 8 robotników i 4 zastępców, dotychczasowy zaś Komitet wybrał z pośród siebie do przyszłej organizacyi także 8 delegatów. W ten sposób zreorganizowany Komitet oparty o większość **reprezentantów sfery robotniczej** prowadzi w dalszym ciągu swoje czynności i wzywa całe społeczeństwo do jak najenergiczniejszej współpracy i pomocy.

Wszelkie zażalenia nawet anonimowe ale dostatecznie umotywowane należy przesyłać do bezpłatnych biur porad prawnych, które mieszczą się w lokalach kancelaryi pp. Rejenta Karpińskiego i adwokata Dr. Rosnera młodszego w Białej.

Dokąd nas to zaprowadzi.

Światowa rzeź narodów zburzyła dziesiątki tysięcy wsi, tysiące miasteczek i miast, zniszczyła bezcenne zabytki sztuki i kultury, cofnęła postęp cywilizacyi o całe dziesiątki lat wstecz, zasłała pobojowiska europejskie cmentarzami, zostawiła po sobie **parę milionów kalek — tych żywych pomników rzezi i mordu**, zrobiła wiele milionów młodych szczęśliwych mężatek wdowami, a ich małoletnie dzieci sierotami, ale co najważniejsze wniosła w dusze ludzkie taką depprawacyę, że **przemieniła ludzi w szakali** i hyeny nieczułe na głód i nędzę ich braci, bo przecie także ludzi.

Pierwsze skutki wojny dadzą się naprawić, i czas ten najlepszy lekarz zabliźni rany, lecz czy ten ostatni najgorszy skutek da się naprawić?! Straszna to spuścizna po wojnie. Wojna stworzyła nowy typ człowieka, **człowieka-zwierzę**, nieczułego, podstępnego, okrutnego, wyrafinowanego w spekulacyach, bez czci i litości i to w najwyższym stopniu.

W czasie wojny zbankrutowało wyrachowanie statystów i polityków, bo który z nich przypuszczał, że wojna potrwa 4 i pół roku, zbankrutował ustrój społeczny, bo najsilniejsze trony runęły bezpowrotnie, **sponiewierali chrystyanizm, bo w imę Chrystusa i z błogosławieństwem sług chrystusowych mordowali się wzajemnie chrześcianie, burząc sobie świątynie pańskie i obrzucając procesye bombami**. Zdawało się, że cały świat stary runie, bo wszystko dotąd święte i czczone rysować się i chwiać poczęło. I zdawało się, że brutalna przemoc zapanuje nad prawem, że człowiek-bandyta podbije świat, a mieszkańców jego przemieni w potulnych niewolników. I tu właśnie bankructwo przyszło w całej swej grozie. Runął militaryzm germański ten najsilniejszy i najbrutalniejszy jakiego nie znały dzieje ludzkości. I tak się stać musiało, bo wojna nie była zjawiskiem polityczno-ekonomicznem, lecz była wynikiem fałszywego ustroju społecznego.

Nam jako narodowi wojna przyniosła dużo. Z oparów naszej krwi i potu powstała Nieśmiertelna Polska Niepodległa! Powstała aby już nigdy nie upaść, by otoczyć opieką swoją wszystkie swe dzieci, **by wszystkim jednako było dobrze**. I w to wierzymy tak silnie, jak wierzyli pierwsze chrześcianie w Ewangelię!!! I biada wszystkim i wszystkiemu, gdyby miało być inaczej!! Lecz czy rzeczywiście tak jest?

Społeczeństwo polskie żywi w swem łonie kilkanaście tysięcy **bandytów legalnych, rabujących bezwzględnie i z precyzyją**, żywi całe szeregi skorumpowanych dawnych czynowników carskich, czy austryackich. **Bandytów-obywateli, właścicieli sklepów, hoteli, warsztatów, fabryk czy kamienic w mieście i bandytów właścicieli dworów i folwarków, lasów i gospodarstw na wsi.** Zdawałoby się, że dorobiwszy się setek tysięcy czy milionów, ludzie ci przecie przestaną krzywdzić słabszych położeniem, przestaną prowadzić rozbój. Myli się ten, kto tak sądzi!

W czasie **gdy jedni mrą powolną śmiercią głodową**, inni żyją w przesycie, **gdy jedni chodzą półnadzy i bosy, inni rozbijają się w autach i rozpierają w willach żyjąc w luksusie i rzucając pieniądzmi jak śmieciem**. A trupy polskiego robotnika padają. To w **Dziedzicach. Białej, Piotrkowie, Kaliszu, Krakowie** itd. I cierpią ludzie z tej klasy społecznej, która najwięcej wykazała miłości Ojczyzny.

Tak dalej być nie może!!! Jeżeli na paskarza nie przyjdzie sąd, przyjdzie samosąd!! nie będzie to gwałtem, a samoobroną i walką o byt, o zapewnienie sobie minimum egzystencyi. Niech Państwo przyjdzie ludowi z pomocą i to natychmiastową i niech baczy aby nie przyszło za późno!!! Z obecnego stanu rzeczy lud może wyciągnąć straszną konsekwencyę. **Lud chce wiedzieć, czy rząd nie chce, czy nie może pomódz?! Dosyć krwi, ofiar i cierpienia! Chcemy pracy i chleba!!!** Niech każdy równomiernie dzwiga swą część ciężaru, by snadź ci, którzy są zanadto obciążeni nie padli pod brzemieniem, lub porzuciwszy swą krzywdę ciężaru zupełnie nie zrzucili!!!

Żądamy stanowczo **kary śmierci na paskarzy-bandytów** i zdrajców Ojczyzny, bo nie tylko ten winiem kary śmierci według sądu doraźnego kto się dopuści kradzieży powyżej 5000·— koron, lecz także ten, którego zysk w krótkim czasie przekroczy tą sumę. Tu półśrodki nie pomogą. Społeczeństwo nasze i to w swych wyższych regionach jest tak zgangrenowane, że tylko radykalne tępienie paskarstwa i nadużyć może nas zbawić. może ulżyć doli inteligenta i robotnika, tych prawdziwych białych murzynów.

Precz z wolnym handlem obecnym, lecz także precz scentralizowaniem na wzor austryacki!! Precz z pośrednikami między producentem i konsumentem!!! Ponieważ położenie obecne jest bez wyjścia, ponieważ ustrój obecny bankrutuje, dlatego precz z nim. Niech żyje kooperatywa!!! Niech żyje socyalizacya!!! A. Cz.

Z rady miejskiej.

Od szeregu tygodni toczyła się walka o mandaty do Rady miejskiej w Białej. Poprzednio zgodziły się obie partye pisemnym układem oddać 16 mandatów socyalistom, lecz ostatecznie i to przekręcono. **Groziło miastu to, że zostanie utworzony Komisarz rządowy, z powodu oporu ze strony ks. Mączyńskiego, Dyr. Mikulskiego i Gajewskiego, czyli endeko-klerykałów.** Wtenczas socyaliści chcąc ratować samorząd miejski, zgodzili się na 10 miejsc w Radzie i w takiem składzie doszło ostatecznie do kompromisowego porozumienia. Niemcy nie opierali się i chcieli **socyalistom przyznać 16 mandatów**.

My stracili tedy 6 mandatów, które endeko-klerykali między siebie i Niemców w równej części po 3 rozdzielili. (I któż to zawiera kompromis z Niemcami? Od Red). Tę krzywdę wyrządzoną nam jedynie przez endeko-klerykałów, podkreślamy.

W ten sposób zreorganizowana Rada miejska odbyła pierwsze posiedzenie w piątek, dnia 6. czerwca pod przewodnictwem burmistrza p. Schmeję.

Po zwyczajnem zagajeniu posiedzenia przez burmistrza p. Schmeję, prezydyum wezwało pojedynczo wszystkich radnych do oświadczenia, czy przyjmują mandaty i złożenia ślubowania, że sumiennie spełniać będą swoje obowiązki. gorliwie i wyłącznie kierować się będą sprawami dla dobra miasta.

Burmistrz Schmeja odczytał rotę ślubowania a każdy z radnych odpowiedział „ślubuję" (ks. Mączyński widocznie zadowolony wciąż się uśmiechał).

Następnie burmistrz Schmeja oświadcza: przypuszczając, że wszyscy władają językiem niemieckim, pozwalam sobie dalej prowadzić obrady w języka nie-

mieckim. Zabiera głos radny Bartling (klub niemiecki) i odczytał deklaracyę swego klubu. Cała treść przepełniona minioną wielkością niemiecką.

Niemcy żądają swobody języka niemieckiego w szkole, kościele, w domu i urzędzie. (Kto im go zabiera? Od Red.).

Zabiera głos radny dyr. Mikulski (klub endekoklerykalny), odczytuje również deklaracyę, długą, błądzącą po obłokach a nie obfitującą w treść. Dużo mówi o demokracyi zachodu, o autokracyi w państwach zaborczych (których już niema), o królach polskich i w taki sposób zacząwszy od 1918 r. wprowadził słuchaczy w 14 wiek, wirując w ten sposób spada naraz p. Mikulski z obłoków i widzi rzeczywistość (socyalistów na sali). „Wojna stworzyła nam nowa grupę polityczną — jest to nowa grupa społeczna (dla tych co spali w wieku 19-tym to nowe. Od Red.) socyalistyczna. Zaznaczamy, że my mamy reprezentantów robotników w pośród nas (acha — znowu tylko Mikulski może reprezentować robotnika — bo ich ma na okaz. Od Red.), sami rozumiemy nędzę, bo i my to samo cierpimy (??) i każde słuszne żądania poprzemy (zobaczymy. Od red.)

Zabiera głos tow. Dr. Gross. Imieniem proletaryatu P. P. S. mam zaszczyt oświadczyć nasze stanowisko. *Widzimy codziennie twardą rzeczywistość życia, nędzę i głód proletaryatu i na tę rzeczywistość nie możemy zamknąć oczu.* Za reprezentantów ludności miejskiej się uznajemy *i nie chcemy rozwijać programu* tu w Radzie miejskiej programu całej Polski ani całego świata. *Będziemy tylko bronić bezmajątkowej i biednej ludności miejskiej*, *silnie przez autokracyę minioną wyzyskiwanej.* To było dawniej. Dzisiaj znajdujemy się we *wolnej i niepodległej Polsce* i wszyscy musimy czuć się równymi obywatelami korzystającymi jednako ze wszystkich praw przysługujących obywatelom państwa.

Następnie tow. Dr. Gross odczytuje następującą deklaracyę:

Dając wyraz zadośćuczynieniu, że reprezentanci uświadomionej części klasy pracującej uzyskali możność współdziałania w zarządzie miastem *zakładamy równocześnie protest*, że znajdujemy się tu w stosunkowo małej liczbie, bo przyznano nam tylko 10 mandatów na ogólną liczbę 48, czyli zaledwie 1/5 część ogółu mandatów, mimo, że na kilka miesięcy przedtem *zgodzono się na przyznanie nam* [illegible] *i mimo, że przy wyborach do Sejmu w styczniu b. r.* odbytych, otrzymaliśmy *ponad* [illegible] *wszystkich oddanych głosów.*

Ustąpiliśmy przed oporem czynników, które *uważaliśmy za reakcyjne* w stosunku do naszego wyzwoleńczego ruchu, a ustąpiliśmy tylko dlatego, by ratować samorząd miejski przed rozwiązaniem i ustanowieniem komisarza rządowego, coby musiało nastąpić, gdyby układ polubowy nie doszedł do skutku. Ponieśliśmy tedy ofiary w interesie samorządu miasta, w interesie ludności bialskiej bezmajątkowej, którą trzeba wszelkimi siłami ratować od głodu, chorób i wczesnej śmierci. Do tej pracy chcemy się zabrać energicznie, dając naszą pracę dla całej ludności *bez różnicy narodowości i wyznania.*

Będziemy otaczać szczególnie opieką gospodarczo słabych, kierując się tylko zasadami sprawiedliwości.

Jesteśmy świadomi tego, że obywatele miasta Białej prawie w połowie należą do dwu narodowości i że mamy w Białej aż 3 wyznań.

Stoimy jako radni na stanowisku uznanem przez Państwo, że wszyscy ci obywatele, czy to są Polacy czy Niemcy, czy Katolicy, Ewangelicy czy Żydzi, są równi wobec prawa i tej zasady bronić będziemy.

Wiemy, że ta praca nasza może doznać przeszkód ze strony polityków burżuazyjnych, którzy wpływ polityczny czernią z haseł wyznaniowych i narodowych.

Jesteśmy przygotowani na to, że zewnątrz czy wewnątrz będą niepotrzebnie wprowadzali materał wybuchowy na tle narodowym i wyznaniowym.

My socyaliści polscy i niemieccy mają na oku straszną niedolę ludności niemajętnej, którą niedolę mamy pracą naszą w radzie złagodzić, będziemy się starali przeszkody stawione nam przez stronnictwa burżuazyjne pokonać, tem samem materyał wybuchowy usunąć.

Sprawy zaś wchodzące w zakres ściśle narodowy wzgl. wyznaniowy załatwimy zgodnie z tow. niemieckimi wedle zasad sprawiedliwości.

Ze stronnictwem narodowo-demokratycznem i chrześcijańsko-socjalnem *znajdujemy się w ostrej walce*, z powodu, że reprezentanci tych stronnictw usiłują część proletaryatu, który winien być zjednoczony, od klasowo uświadomionego proletaryatu uderwać. Mimo to mamy nadzieję, że nam będzie możliwym już w interesie ludności cierpiącej głód i niedostatek z tymi reprezentantami o ile są radnymi współdziałać, przyczem liczymy na łagodzący wpływ ze strony tych radnych, którzy w politycznej walce tych stronnictw z nami udziału nie biorą.

Z tą nadzieją rozpoczynamy pracę naszą, podkreślając, że uważamy ten skład Rady za przejściowy i że w krótkim czasie *powołaną być musi do zarządu miastem rada wybrana przez ludność całą na podstawie równego, bezpośredniego tajnego i proporcyonalnego prawa wyborczego.*

(Brawa u socyalistów i niemców).

Po odczytaniu deklaracyi przystąpiono do wyboru 14 komisyi. Po ukonstytuowaniu się komisyi posiedzenie Rady miejskiej zamknięto. Posiedzenia przyszłe odbywać się będą w dnie piątkowe.

Skład komisyi podamy w następnym numerze.

Nareszcie mamy radę miejską reprezentowaną przez wszystkie odłamy polityczne — nie rozdzielono jednak sprawiedliwie mandatów. — *P. P. S. protestuje przeciw takiemu układowi Rady* i dążyć będzie do Reformy miejskiej opartej na równem, tajnem i proporcyonalnym prawie głosowania.

Nie wypada pominąć wrażenia jakie się odniosło na pierwszem posiedzeniu Rady. *Prawicę stanowią* nar. dem. i chrześcijańsko-społeczni, *lewicę* niemcy, *centrum* socyaliści.

Niebywałe a jednak praktyczne, bo jak to zauważyliśmy na posiedzeniu pierwszem; gotuje się walka w radzie *nie o polepszenie bytu bezmajątkowej ludności* — tylko narodowościowa. Z lewicy dawał się odczuć żal za dawnym imperyalizmem narodowym w Białej stosowanym wobec Polaków.

W deklaracyi złożonej przez narodową demokracyę objawiała się radość i nadzieja stosowania imperyalizmu narodowego wobec niemców. *Centrum właśnie musi być tym równoważnikiem i balsamem chłodzącym na rozpalone głowy szowinistów i ściągać ich od czasu do czasu z obłoków imperyalizmów nacyonalistycznych i państwowych do Rady miejskiej i czarnej rzeczywistości nędzy ludu pracującego.* Tak się przedstawia nowy skład Rady.

Jakie będą prace i owoce zobaczymy.

A. P.

Z Polski i zagranicy.

ROZRUCHY W KRAKOWIE. 6 i 7 czerwca był Kraków widownią krwawych rozruchów antyżydowskich. Tak jak w Białej „Nasz Tyg.“ tak samo w Krakowie pisma jak „Kuryerek“ dawno już prowadziły antysemicką agitacyę — zatruwając umysły różnych niedorostków i szumowin społecznych. Jak donosi „Naprzód“ w rabunkach i gwałtach **brali także udział żołnierze — Hallerczycy.** Stwierdza to sam gen. Haller w swym rozkazie, który wydał w Krakowie, rozkaz brzmi: Żołnierze! Doszły mych uszu skargi ze strony ludności żydowskiej, że żołnierze polscy odnoszą się do nich w sposób nieodpowiadający męstwu i honorowi żołnierza polskiego, jak naprzykład: **bijąc, znęcając się i raniąc bezbronnych** przyczem **niszcząc ich mienie!** Takie postępowanie jest niegodne żołnierza polskiego służącego świętej sprawie. Wszystkich winnych prześladowania jakiejkolwiek ludności **będę surowo karał** i oddawał pod sąd polowy. Żołnierz polski powinien odznaczać się zawsze dobrem zachowaniem się, każdemu obywatelowi państwa polskiego, jakiejkolwiek był narodowości lub wyznania, powinien wszędzie i zawsze zostawiać po sobie wspomnienia żołnierza oddanego wielkiej sprawie ożywionego jedną tylko myślą budowania Ojczyzny. Rozkaz ten przeczytać wszystkim podległym mi oddziałom.

Trudno dobrać słów dla napiętnowania ekscesów ze strony tych, którzy przybyli tu dla wielkiego dzieła **obrony** Polski przed gwałtami: czeskimi i ukraińskimi. Teraz sami sieją zniszczenie, hańbiąc imię Polski wśród demokracyi zachodnio-europejskiej, która ich wysłała do Polski. Tyle „Naprzód“.

My dodać musimy, że narodowa demokracya w swoich pismach wszystką winę zwala znowu na żydów. — Czy to nie jest potęgowaniem rozruchów? Zamiast gasić pożar, to Ci patryoci rozdmuchują. — A wiecie Wy panowie co może z tego wyniknąć? Czy zdajecie sobie sprawę z tego co by się stało gdy wojsko da się unieść popędom Waszej głupiej agitacyi antyżydowskiej. — Tłum ten nie ograniczy się do żydów — a Bolszewicy tego czekają. — Wy dajecie im w rękę broń.

Co do ofiar nie mamy dokładnych danych 20 żołnierzy ma być rannych, cywilnej ludności znacznie więcej. Bliższe szczegóły o rozruchach podamy w następnym Numerze.

POGROM ŻYDÓW. „Robotnik“ donosi: 27. maja urządzono masowy pogrom żydów w Częstochowie. W pogromie brali udział żołnierze Poznańczycy i Halerzyci. Policya była bezsilna. Rezultat: 5 zabitych, 9 ciężko rannych, z których dwóch zmarło. Robotę przygotowawczą do pogromu prowadziła prasa miejscowa, agitatorzy klerykalni i endecki poseł p. **Tabaczyński**, który wygłosił stosowny „odczyt“. Komentarze zbyteczne.

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE PRZEPUSTEK w obszarze wojennym, wydane przez Dowództwo Wojsk Polskich na Galicyę wschodnią — zawiera następujące przepisy: Do podróży w obrębie obszaru wojennego na wschód od zachodniej granicy powiatów politycznych: Cieszanów, Jarosław, Przemyśl, Dobromil i chwilowo ze względów na linię bojową aż do dalszego zarządzenia Sanok należy uzyskać przepustkę, wystawioną przez władzę polityczną, a wizowaną przez władzę wojskową.

W Galicyi wydają przepustki Starostwa (we Lwowie, Krakowie i Przemyslu komisaryaty policyjne) a gdzie tychże na obszarze wojennym jeszcze nie aktywowano: komisarze cywilni, powiatowe komendy żandarmeryi, względnie najbliższe posterunki żandarmeryi. W Poznańskiem i Królestwie Kongresowym równorzędne władze polityczne.

SROMOTNA KLĘSKA CZECHÓW. Na Słowaczyźnie ludność podniosła broń przeciw ciemięzcom czeskim, równocześnie wojska węgierskie przeszły do ofenzywy i wyparły Czechów z całej Słowaczyzny. Koszyce, Upowar, Ujhely, Lewa zajęli Węgrzy. Czeskie oddziały przechodzą granicę Galicyjską gdzie są rozbrajane i odstawiane do Czech. Czesi niemyśleli o tem że będą prosić Polaków o pomoc.

MURZYNI IDĄ NA POMOC CZECHOM. Francuscy murzyni senegalscy przeszli przez Pragę. — Podobno wzięli oni już udział w sile kilku tysięcy ludzi na froncie słowackim. Oczekują dalszych transportów z Senegalczykami.

15 TYSIĘCY WAGONÓW ZIEMNIAKÓW gnije w Poznaniu na kolejach a ludność zwłaszcza w naszych okolicach nie ma co jeść. — Posłowie socyalistyczni kilkakrotnie już interweniowali w tej sprawie u rządu. — Sprawa nie cierpi zwłoki i musi być natychmiast załatwioną. Zbrodnią byłoby dziś, gdy ludność cierpi głód, gdyby 15 tysięcy wagonów ziemniaków, z powodu lekkomyślności czynników rządzących zgniło w wagonach.

ŚLĄSK GÓRNY ZOSTANIE PRZY POLSCE. Rada czterech badała kontrpropozycyę niemiecką i wysłuchała Paderewskiego w sprawie ustalenia granic Śląska Górnego. Czterej naczelnicy rządów zgodzili się w zupełności z Paderewskim. Ogólna linia graniczna nie ulegnie zmianie, zostaną dokonane tylko pewne sprostowanie graniczne, dotyczące pewnych miast i wsi. Nadto sprawą tą zajmie się specyalna komisya.

Korespondencye.

Z KANIOWA piszą nam: Ogromnie się nasz p. Naczelnik „rossierdził“ że napisaliśmy o jego nieczystych sprawkach w „Wyzwoleniu Społecznem“ niechaj mu to wyjdzie na zdrowie, aby jednak nie był osamotniony na szpaltach znienawidzonego przez siebie pisma, które pierze brudy naszej gospodarki gminnej w takiem razie dodamy mu jego nie odłącznego przyjaciela rajcę gminnego Franciszka Wojtylaka, Któż go u nas nie zna? człowieka tego wszędzie pełno. Gdzie tylko interes, tam spółka rajców z naczelnikiem i p. Wojtylakiem. — Przed wyborami urządzał tajne i ciche zgromadzenia dla p. Braszki — aliści socyały się dowiedziały no i p. Braszka z p. Wojtylakiem, musieli w pośpiechu lokal p. Guttera opuścić zostawiając kilka set osławionej zbankrutowanej siódemki.

Minęły wybory w Kaniowie padły tylko 2 głosy na osławioną 6 stkę wówczas rajca Wojtylak sprowadził różnego rodzaju broszury o komunistach bolszewikach czerwonych i białych. (I tacy są — u ks. Mączyńskiego. Od Red.) Przed wojną Wojtylak był również socyałem, nie mógł jednak zrobić u socyałów interesu — przeniósł się więc na plebańskie podwurko.

Lecz nie o to nam chodzi, tylko że jako rajca gminy powinien zająć się więcej sprawami gminnemi — a jest u nas dużo do zrobienia. Prawdopodobnie jednak najlepiej będzie gdy Ci rajcowie dotychczasowi zajmią się naprawdę rosprzedarzą gazet a do Rady gminnej wejdą ludzie, którzy będą dla całej ludności pracować jednako a nie na „wójtowskim strychu i w zakrystyi“.

Wojtylak powinien pamiętać że ma brudno na swoim podwurku — bo dużo mu jeszcze brakuje do tego aby mógł być dyplomatą chociażby tylko „kaniowskim“, bo takich dyplomatów w Kaniowie mamy dosyć — a jeszcze więcej paskarzy, o których pomówimy w następnym numerze. „Czerwone Ziele“.

KSIĘŻE PASKARSTWO. Wszędzie się mówi, że socyaliści burzą religię, dlatego że występują przeciw księżom, nawet arcymądry „Wyrzutek" (Nasz Tygodnik) w Nr. 8 pisze że walcząc z księżmi walczy się z religią bo się zaufanie ludu do księży osłabia. — A co panowie obrońcy księży powiecie na następujące fakta:

Ks. proboszcz Nowak w Wilkowicach wziął od inwalidy Michała Kajzera za wyciąg metrykalny **K 4.** Ks. Buba Bartłomiej w Pisarzowicach kazał sobie zapłacić za wyciąg metrykalny inwalidzie Kasperkowi **K 6** (2 K więcej, bo tam większa drożyzna, od Red.)

OSŁAWIONY KS. SZWED W CZANCU pobrał od inwalidy Chrapkiewicza aż 10 K za taki sam wyciąg metrykalny. To robią księża i jak tu takich nadużyć nie piętnować publicznie. — I to nie są wyjątki. „Władziu" to jest paskarstwo! Pomimo że Starostwo rozesłało okólniki, że wyciągi metrykalne dla inwalidów potrzebne celem rejestracyi w Ekspozyturze mają być bezpłatne — to pomimo tego księża uprawiają na tem pasek. I czy to jest po chrześcijańsku? Czy to według zasad Chrystusa, to niech sam „Władziu" osądzi.

DZIEDZICE. Dnia 30 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie Rady gospodarczej wspólnie z radą robotniczą w urzędzie gminnym w Czechowicach. Omawiono sprawy gospodarcze, jak również sprawę rozruchów w Dziedzicach i zastrzelenie ś. p. Puchałki.

Robotnicy okolicznych fabryk żądali aby im przydzielono ziemniaków na zasadzenie, p. Kieloch wójt Dziedzic oświadczył, że ziemniaki dla robotników zostaną przydzielone i jak tylko pierwszy transport nadejdzie to zaraz robotnicy otrzymają 2 wagony. Robotnicy zażądali aby Rada gospodarcza przedłożyła wykaz zrekwirowanego bydła. okazało się przytem że ani p. Bala, ani wójt wykazu takiego nie posiadają, z powodu tego, robotnicy postawili wniosek: aby utworzyć osobną komisyę, która ma zbadać, ile zostało zrekwirowanego bydła. Wniosek i żądania uchwalono.

Dnia 2 czerwca b. r. odbyło się drugie posiedzenie w tym samem składzie w urzędzie gminnym w Dziedzicach. Rozpatrywano sprawy aprowizacyjne i uchwalono żądać aby powiat bielski i bialski złączyć w jeden okręg aprowizacyjny. Tow. Dzida apeluje do Rady gospodarczej, aby jaknajprędzej zaopatrzyć robotników w ziemniaki ponieważ od trzech miesięcy nie mają robotnicy ziemniaków i **giną w prost z głodu.** Rolnicy i dwory mają dosyć produktów rolnych, nie żądamy już aby im zabierać, lecz żądamy aby nam wypożyczyli do czasu aż nadejdą ziemniaki z Poznańskiego. Tu wystąpił klerykalny wójt Kieloch, który na poprzedniem posiedzeniu zapewniał robotników, że się sam postara o aprowizacye — „My także giniemy z głodu (??) my Wam dać nie możemy. **Bo to jest bolszewizm** (Zwaryował? od Red.) **cudza własność jest święta** i wy nie możecie sobie jej przywłaszczać. (Tak samo mówią Jezuici. Od. Red.)

Tow. Dzida: Panie Kieloch proszę się uspokoić, kiedy głodny robotnik żąda chleba to pan **nazywa go bolszewikiem?** My zwalczamy bolszewizm, lecz panowie nie chcecie drogą legalną dopomódz robotnikowi i Wy panowie rozszerzacie ten bolszewizm, podburzacie lud, zamiast uspokoić a lud krwią za to płaci. — Burzliwe to posiedzenie zamknięto nie spełniając rządań głodnych robotników (Jak zawsze! Od Red.)

Oto macie czytelnicy pracę klerykalnych duchów, głusi na wołanie głodnych zamiast chleba rzucają błotem przezwiska w oczy. A mamy takich działaczy jak ten **„bolszewik Kieloch"** więcej w gminie co się paskarstwem trudnili a robotnik cierpiał — **a kiedy z głodu i rozpaczy popchnięto go do rozruchów to płacił to swoją krwią.** — I dzisiaj znowu robotnik stoi przed grozą głodu, zamiast przyjść z pomocą — to głowa gminy wyzywa upominających się robotników o ziemniaki — **Wy bolszewicy!**

Panowie Kielochowie i inni arcykatolicy nie nadużywajcie cierpliwości ludu — bo to nie są austryackie czasy, kiedy to plackiem padaliście w stronę Wiednia.

Wiemy że p. Kieloch lepiej by się nadawał na roznosiciela gazet aniżeli na urząd wójtowski. Jeżeli jednak umysł jego tępy jest a wzrok jego widzi **tylko swoje wypasłe wieprze**. to niech się raczej zamknie ze swoją trzódką — a urzędowanie zostawi ludziom zdolniejszym i mądrzejszym. Tyle ku upamiętaniu niemądrego wójta W następnym numerze napiszemy więcej.

„Czerwone Ziele".

Kronika.

TOWARY DLA POLSKI. Dzienniki donoszą, że udało się poczynić, w Ameryce zakupy towarów dla Polski za sumę 9 **miliardów** koron. Towary zakupione mają być bezwłocznie wysłane do Polski drogą morską i lądową.

ŚMIERĆ I CHŁOSTA NA PASKARZY. Komisya prawnicza odbyła 27 i 28 mają konferencyę z przedstawicielami poszczególnych ministerstw, prokuratoryi, sądu apelacyjnego, urzędu do walki z lichwą, naczelnika policyi Warszawy w sprawie zwalczania lichwy. — Konferencyi przewodniczył tow. poseł Zygmunt Marek. W myśl uchwalonych rezolucyi, mają być utworzone sądy doraźne dla karania lichwiarzy i funkcyonaryuszy państwowych, winnych przekroczenia złośliwego swoich obowiązków. Postępowanie sądowe ma być uproszczone tak że wyroki sądowe zapaść mają w przeciągu dni trzech. Od wyroku odwołania nie będzie. Dalej postanowiono uprowadzić dla wszystkich przymus fakturowy, również uczynić handel zależnym od specjalnych władz.

W przedmiocie kary wszyscy uczestnicy konferencyi, oświadczyli się za najwyższem wymiarem kary, a większość nawet za karą śmierci, oraz karą chłosty.

Z organizacyi Inwalidów

Zgromadzenie zwołane na sobotę 14 czerwca do sali Sokoła w Białej **nie odbędzie się.**

Z powodu święta we czwartek 19 posiedzenie w tym dniu również się **nie odbędzie** aż na drugi czwartek.

Oddział Prasowy Wydziału Wykonawczego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej donosi że wkrótce opuści prasę pierwszy numer organu Związku tygodnik p. t. „Inwalida".

Prenumerata wynosić będzie rocznie 20 mk. półrocznie 10 mk. kwartalnie 5 mk.

Redakcya prosi o nadsyłanie artykułów do druku jak również o poparcie przez członków Związku organu tegoż związku.

Inwalidzi potrzebujący protez (sztucznych kończyn) lub naprawy starych niech wniosą przez Związek podanie do Generalnej Ekspozytury w Krakowie z podaniem dat inwalidy czy był w szkole Inwalidów w Krakowie i czy otrzymał tam protezę lub czy mu wzięto na nią miarę.

Zgromadzenie inwalidów z powiatu sądowego Kęckiego odbędzie się w niedzielę 22 czerwca 1919 r. o godz. 3 popołudniu w lokalu p. Adamskiego. Przybądźcie licznie Referent kol. Pająk Antoni.

Dział gospodarczy.

Baczność Konsumy. Aby uniknąć nieporozumień pomiędzy Związkiem a Zarządami konsumów, równocześnie pomiędzy Zarządami konsumów a członkami tychże otwieramy w gazetce naszej specyalny dział gdzie umieszczać będziemy wszelkie sprawy tyczące się konsumów. Gazetka nasza w ten sposób będzie listym stałym, za pomocą gazetki dowiadywać się będziecie o towarach jakie Związek ma do rozdzielania między konsumy. Równocześnie jednak musicie się tem działym zainteresować aby się to nie pisało na darmo — a Wy nieczytając niemusieli niepotrzebnie przyjeżdżać do Białej.

Asygnaty na mąkę wydaje się w czwartki, w piątki i soboty do południa — również można otrzymać asygnatę na pieprz.

W Związku można otrzymać marmeladę, pastę do obuwia. — Spółka „Impeks" zakupiła wieprze, które również konsumy mogą otrzymać — Ceny kg. mięsa 20 do 21 kor. słonina 38 kor. kg.

Związek poczynił starania o przydział skóry, sody, cykoryi, sacharyny i t. d. Spyrytus nadejdzie w tych dniach. Spółka „Impeks" zakupiła za granicą za 3,000.000 kor. towarów perkalicznych, na przeszkodzie są tylko trudności transportowe — Nadejdzie również do „Impeksu" większa ilość mąki i ziemniaków — to się rozdzieli między konsumy.

Z urzędu żywnościowego.

Otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Oddział gospodarczy Starostwa w Białej otrzymał w przeszłym tygodniu następujące artykuły, które rozdzielono względnie, których rozdział niebawem nastąpi:

1) 34.760 kg mąki amerykańskiej,
3.500 kg mąki chlebowej
5.000 kg ryżu dla chorych.

Mąkę rozdzielono na wszystkie gminy, rozdział ryżu nastąpi w przyszłym tygodniu.

2) 1 wagon tłuszczu (10.000 kg).

Rozdział nastąpi odpowiednio na wszystkie gminy (z wyjątkiem producentów) na podstawie uchwały R. G.

3) 29.000 fl. sacharyny zwykłej
1.550 „ „
18.200 „ „ kryształowej

Rozdział przeprowadzono:

a) Składnica Kółek rolniczych w Białej dla kółek rolniczych i miasta Białej.
26.200 fl. a 50 h
1.550 fl. a 5 K
16.009 fl. a 1 K 50 h.

b) Powiatowy Związek Gospodarczy w Białej dla konsumów gminy: Buczkowice, Bujaków, Kalna, Wilkowice, Lipnik, Nr. 4, 5, 6 i 7, Dankowice, Meszna, Kęty oraz gminy Straconka i Porąbka:
3480 fl. a 50 h
2200 fl. a 1 K 50 h.

Oprócz powyższych artykułów nadeszły także dary amerykańskie, które będą rozdane między polskie instytucye dobroczynne:
7. 500 kg. mąki amerykańskiej
65 skrzynek mleka skondensowanego
2 skrzynie słoniny.

Urząd żywnościowy.

Na biedną wdowę i dzieci po zmarłym inwalidzie w Lipniku złożyli inwalidzi: Grupa Kaniów 10 K, Grupa Kęty K 42·60, Grupa Bulowice 20 K, Grupa Lipnik 60 K (co już otrzymała rodzina). Razem K 72·60, które są do odebrania w Związku Inwalidów w Białej. O dalsze składki uprasza Zarząd Związku w Białej.

Z życia partyjnego.

Baczność Towarzysze!

W niedzielę, 15. czerwca o godz. 9 rano w sali Sokoła w Białej odbędzie się konferencya Powiatowa. — Z każdej wsi gdzie są Rady chłopsko-robotnicze (Komitety partyjne) należy na konferencyę wydelegować przynajmniej po 2 delegatów.

Nowo wybrana Rada robotnicza Bialska weźmie udział w całej pełni.

Równocześnie prosimy aby wszystkie komitety partyjne nadesłały nam Wykaz zarządu i członków organizacyi politycznej.

Baczność Kolejarze!

Stowarzyszenie spożywcze pracowników Polskich Kolei Państwowych stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Białej, zwołuje na dzień 17 czerwca 1919 na g. ½5 po południu konstytuujące Walnezgromadzenie do sali Sokoła w Białej.

Porządek dzienny:
1) Odczytanie statutu.
2) Wybór zarządu.
3) Wybór Rady nadzorczej.
4) Wolne wnioski.

Komitet.

Marki otrzymaliśmy, wydawać się będzie w poniedziałek i wtorek, wszystkie Komitety powinny się zgłaszać dopóki zapas starczy.

Sekretaryat P. P. S.

Baczność Towarzysze z Lipnika. We czwartek 19 czerwca odbędzie się w sali p. Hulwy w Lipniku o godz. 3 po południu Zgromadzenie publiczne. — Tow. Polscy i niemieccy winni wszyscy przybyć. — Referaty po polsku i niemiecku.

Towarzysze i Towarzyszki! Zakładajcie wszędzie po wsiach Rady chłopsko-robotnicze (komitety partyjne) zwołujcie zebrania poufne urządzajcie pogadanki i t. d. We wszelkich sprawach o informacye zgłaszajcie się do sekretaryatu P. P. S. w Białej (w Gmachu Tow. Zaliczk.)

Od Redakcyi.

Korespondencye nadsyłać należy każdego tygodnia najpóźniej do wtorku, aby ich można umieścić w numerze tego samego tygodnia. Korespondencye umieszcza się bezpłatnie.

Z Wilkowic, Janowic, Pisarzowic. Kęt umieścimy w następnym numerze.

Z powodu święta w tym tygodniu numer obejmuje tylko 4 strony.

Od Administracyi.

Prenumeratorów prosimy o wyrównanie przedpłaty pisma według nowych warunków.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Pająk, Biała. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku